



Sygn. akt III KK 410/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Sobieszczańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **D. S.**

skazanego z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 15 stycznia 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 4 lipca 2018 r., sygn. akt IV K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 4 lipca 2018 r., sygn. akt IV K (...), uznał D. S. za winnego tego, że „w dniu 1 grudnia 2017 r. w miejscowości P., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą dokonali rozboju na pracowniku stacji benzynowej M. W., w ten sposób, że w ramach ustalonego podziału ról samochodem osobowym marki M. udali się w okolice stacji benzynowej, gdzie M. J. przekazała D. S. pieniądze w kwocie 100 zł i oczekiwała w ukrytym samochodzie wraz z inną ustaloną osobą, podczas gdy D. S. zabrał ze sobą z pojazdu drewniany trzonek o długości 70 cm i przekroju 2,5 cm na 5 cm i udał się na teren stacji benzynowej, gdzie płacąc - uzyskanymi od M. J. pieniędzmi, wywabił pokrzywdzonego M. W. z budynku, pod pozorem chęci wymiany butli gazowej, sprowadził go w miejsce znajdujące się poza zasięgiem kamer monitoringu, a następnie przewidując możliwość pozbawienia życia M. W. i godząc się na to, użył wobec niego przemocy w ten sposób, że posługując się drewnianym trzonkiem dwukrotnie uderzył pokrzywdzonego w tył głowy w okolicę ciemieniową i ciemieniowo-potyliczną oraz dwukrotnie uderzył go w okolice twarzy wzdłuż trzonu żuchwy, a następnie zabrał pokrzywdzonemu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 140 zł i odjechał samochodem z miejsca zdarzenia wraz z M. J. oraz inną ustaloną osobą, przy czym na skutek uderzeń zadanych przez D. S., pokrzywdzony M. W. doznał ciężkich obrażeń ośrodkowego układu nerwowego oraz złamań kości pokrywy czaszki z następowym wgłobieniem, w wyniku czego zmarł w szpitalu w dniu 12 grudnia 2017 r.” tj. czynu z art. 148 § 2 pkt 2 k.k., za który wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności (pkt I). W pkt II Sąd ten, na podstawie art. 46 § 1 kk, orzekł obowiązek zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez pokrzywdzonych poprzez zapłatę przez D. S. kwoty po 50 000 zł na rzecz każdego z nich. W pkt III wyroku Sąd Okręgowy uznał D. S. za winnego popełnienia czynu z art. 279 § 1 k.k. (zarzucanego w pkt II akcie oskarżenia, czyli tego, że „w nocy z 30 listopada na 1 grudnia 2017 r. w miejscowości B. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, w ramach przyjętego podziału ról, udali się samochodem osobowym marki M. w okolice prywatnej posesji, na której znajdował się kontener z butlami gazowymi, po czym M. J. wraz z ustaloną osobą oczekiwali w samochodzie, podczas gdy D. S. wszedł na posesję, gdzie – po uprzednim

pokonaniu - przy użyciu metalowego łomu – kłódki zabezpieczającej drzwiczki kontenera, zabrał w celu przywłaszczenia pustą butlę gazową koloru niebieskiego, w wyniku czego spowodowano straty w kwocie 100 zł na szkodę J. O., po czym sprawcy wspólnie odjechali samochodem M.”) oraz tego, że „w nocy z 23/24 listopada 2017 r. w miejscowości S., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, udał się samochodem V. w okolice sklepu spożywczego »G.«, a następnie wszedł do wnętrza tego sklepu po uprzednim wybiciu szyby antywłamaniowej w drzwiach wejściowych, skąd zabrał w celu przywłaszczenia papierosy różnych marek o łącznej wartości 1959,60 zł oraz pieniądze w kwocie 230 zł na szkodę Gminnej Spółdzielni S. w F.”, tj. czynu z art. 279 § 1 k.k., przy czym przyjął, iż obu w/w czynów D. S. dokonał w warunkach ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. S. obowiązek naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz Gminnej Spółdzielni S. w F. kwoty 2 189,60 zł (pkt IV).

W pkt VI wyroku Sąd Okręgowy, na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k., orzeczone wobec D. S. jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 15 lat pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd Okręgowy orzekł w przedmiocie zaliczenia D. S. okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności (pkt VIII).

Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu m.in. apelacji wniesionej przez obrońcę skazanego, wyrokiem z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: kwalifikację prawną czynu przypisanego D. S. w punkcie I poprawił na art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt I.1), uchylił orzeczenie o karze łącznej wymierzonej D. S. w punkcie VI (pkt I.2), orzeczoną wobec D. S. karę pozbawienia wolności za czyn z punktu I podwyższył do 25 lat pozbawienia wolności, za podstawę jej wymiaru przyjmując art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. (pkt I.3), na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 88 k.k. orzekł w stosunku do D. S. karę łączną 25 lat pozbawienia

wolności (pkt I.4). W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt II).

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca skazanego w części, tj. w zakresie pkt 1.1, 1.2, 1.3, 1.4, odnoszącym się do czynu D. S. zakwalifikowanego z art. 148 § 2 pkt 2 k.p.k. w zbiegu z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Obrońca zarzucił temu wyrokowi:

„1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia - art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez powierzchowną i niepełną kontrolę odwoławczą zarzutów apelacji dotyczących dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, oparcia wyroku przez Sąd I instancji na niepełnej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz niezasadnego oddalenia wniosków dowodowych obrońcy w przedmiocie powołania opinii biegłych, co skutkowało zaaprobowaniem przez Sąd ad quem błędnego stanowiska Sądu a quo, iż skazany D. S. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia M. W. - a tym samym błędnym zakwalifikowaniem przestępstwa przypisywanego oskarżonemu jako czyn z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. zamiast art. 156 § 3 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia - art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. - przez bezzasadne oddalenie przez Sąd Apelacyjny wniosków dowodowych zgłoszonych przez obrońcę skazanego w środku odwoławczym o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii ustnej bądź pisemnej biegłego lekarza medycyny sądowej sporządzającego oględziny i sądowo-lekarską sekcję zwłok na etapie postępowania przygotowawczego oraz dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa, podczas gdy przeprowadzenie tychże dowodów jawi się jako istotne i konieczne dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, zaś wnioskowano o ich przeprowadzenie również przed Sądem I instancji.

3. rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia - art. 148 § 1 k.k. - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i

błędne zakwalifikowanie czynu przypisanego oskarżonemu jako przestępstwa wypełniającego znamiona tegoż przepisu w zbiegu z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., podczas gdy oskarżony nie działał z zamiarem pozbawienia życia M. W., a co najwyżej z zamiarem wyrządzenia pokrzywdzonemu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, zatem jego zachowanie winno zostać zakwalifikowane jako czyn wypełniający znamiona przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.”

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł, na podstawie art. 537 k.p.k., o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, Prokurator Rejonowy w L. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego D. S. była zasadna w zakresie zarzutów podniesionych w pkt 1 i 2. W rezultacie konieczne było uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), oczywiście jedynie w zaskarżonej części, tj. w zakresie rozstrzygnięć zawartych w jego punktach 1.1, 1.2, 1.3, 1.4. dotyczących czynu zabronionego D. S. zakwalifikowanego przez Sąd Apelacyjny z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zbiegu z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W tej sprawie podstawą dokonania ustaleń faktycznych, a w konsekwencji przypisania sprawstwa D. S., były nie tylko osobowe źródła dowodowe, lecz również dowód z opinii biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w L. (opinia pisemna i pisemna uzupełniająca). Był to jednocześnie dowód kluczowy dla rekonstrukcji stanu faktycznego, co w jednoznaczny sposób wynika z materiału dowodowego. Zauważyć należy, że Sąd I instancji dysponował opiniami wywołanymi jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, w pełni zaaprobował wnioski z nich płynące i w oparciu o konkluzje płynące z tych dowodów dokonał ustaleń w zakresie obrażeń, jakie miał spowodować D. S. u pokrzywdzonego, mechanizmu ich powstania i ich ostatecznych skutków. Sąd meriti finalnie uznał je za wiarygodne i mogące stanowić podstawę ustaleń w przedmiotowej sprawie. Dokonana przez Sąd

Okręgowy ocena tych dowodów została zaakceptowana przez Sąd II instancji.

Punktem wyjścia do oceny rzetelności rozważenia przez Sąd odwoławczy zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia art. 193 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (pkt 3 apelacji) i „art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k.” (pkt 4 apelacji) jest zaprezentowanie podejmowanych przez obrońcę skazanego czynności (wniosków) i reakcji na nie Sądów orzekających w przedmiotowej sprawie.

W toku postępowania przed Sądem Okręgowym, po pierwszej rozprawie, obrońca D. S. złożył wniosek dowodowy z dnia 25 maja 2018 r. o „dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii ustnej bądź pisemnej biegłego lekarza sądowego z zakresu medycyny sądowej, sporządzającego oględziny i sądowo – lekarską sekcję zwłok na etapie postępowania przygotowawczego” oraz o „dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego z zakresu neurologii”. Wnioski dowodowe zostały uzasadnione, zakreślono w nich tezy dowodowe, jak i pytania, na które biegli mieli udzielić odpowiedzi. Obrońca wskazał na konieczność wypowiedzenia się biegłych, m.in. co do takich kwestii: „czy okoliczność postawienia pokrzywdzonego w pozycji pionowej i próba pomocy mu w chodzeniu i doprowadzeniu do pomieszczeń stacji benzynowej miała wpływ na zwiększenie się obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego oraz czy takie działanie miało wpływ na dalszy proces leczenia pokrzywdzonego, a jeśli tak, to jakie”; „czy upływ czasu (20 - 30 min) od znalezienia pokrzywdzonego przez świadków do momentu przyjazdu zawiadomionej przez nich karetki pogotowia ratunkowego mógł mieć znaczenie dla dalszego procesu leczenia (ratowania) pokrzywdzonego, w szczególności czy natychmiastowe wezwanie przez świadków pogotowia oraz postępowanie przez nich zgodnie z wytycznymi dyspozytora miałyby znaczący wpływ na zabezpieczenie i leczenie obrażeń pokrzywdzonego” (k. 1382 – 1384 – pismo obrońcy). Postanowieniem z dnia 25 maja 2018 r. wydanym na rozprawie, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. oddalił „wniosek obrońcy oskarżonego D. S. o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego lekarza sądowego oraz opinii biegłego neurologa bowiem na okoliczności wskazane w pkt 1 a), b), c) pisemnego wniosku obrońcy wypowiadali się już biegli z zakresu medycyny sądowej w pisemnej opinii zasadniczej i

uzupełniającej znajdującej się aktach sprawy, opinia ta jest pełna, jasna i wyczerpująca, zaś okoliczności wymienione przez obrońcę oskarżonego D. S. w pkt 2 a-d pismem wniosku, przy uwzględnieniu treści powołanej wyżej pisemnej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy” (k.1400 – 1400v.- protokół rozprawy z dnia 25 maja 2018 r.).

Wniosek dowodowy (o tożsamej treści) został ponownie złożony w samej apelacji. Jednocześnie apelacja, zawierała zarzut odnoszący się zarówno do samej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej (zarzucając obrazę m.in. art. 201 k.p.k.), jak i sposobu procedowania w przedmiocie złożonego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej (ustnej lub pisemnej) biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz biegłego z zakresu neurologii (zarzut 3 i 4 apelacji obrońcy D. S.). Obrońca argumentowała, że wniosek ten zmierzał do ustalenia, z jaką siłą działał D. S., ale również do ustalenia, czy to, co miało miejsce po zdarzeniu, czyli podjęte przez świadków działania ratownicze, sposób ich przeprowadzenia, przebieg leczenia, czy wreszcie ogólny stan zdrowia pokrzywdzonego opisany w punktach I i II opinii mógł przyczynić się do skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego (k. 934 - opinia, k. 1544 - 1546).

Rozpoznając apelację Sąd odwoławczy, na rozprawie w dniu 13 listopada 2018 r., nie uwzględnił ponowionego wniosku dowodowego wskazując jako podstawę decyzji art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. (czyli brak znaczenia okoliczności dla rozstrzygnięcia w sprawie). W postanowieniu stwierdzono, że „przeprowadzenie tych dowodów na obecnym etapie postępowania odwoławczego o tyle nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, że kwestia czy wywołane w sprawie opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej są wyczerpujące i pełne w rozumieniu art. 201 k.p.k., co stanowi między innymi przedmiot zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, będzie przedmiotem rozważań sądu apelacyjnego w kontekście wywodów wniesionych w środku odwoławczym” (k. 1588v.). Jednocześnie Sąd ten w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, rozpoznając podniesione zarzuty apelacyjne dotyczące problemu opinii biegłych stwierdził: „Rzecz bowiem w tym, że danego skutku istotnie nie można przypisać sprawcy, jeśli inna osoba włączyła

się w przebieg wskazanego powyżej »powiązania przyczynowego«, lecz jedynie w takim przypadku, gdy owo »włączenie się« innego podmiotu nie tylko naruszało regułę postępowania z danym dobrem, ale także znacznie zwiększyło niebezpieczeństwo nastąpienia rzeczzonego skutku (zob. w tym przedmiocie: Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll „Polskie prawo karne. Część ogólna”, Kraków 2010, s. 194-197). W realiach zaś poddanego osądowi w niniejszej sprawie zdarzenia brak jest jakichkolwiek racjonalnych podstaw do twierdzenia, że działania wskazywanych przez skarżącą osób, nawet gdyby na potrzeby czynionego wyводу założyć, że były po części nieprawidłowe, rzeczywiście znacznie zwiększyły niebezpieczeństwo nastąpienia u M. W. skutku śmiertelnego”. Problem jednak w tym, że właśnie wniosek dowodowy obrońcy zmierzał do ustalenia czy podstawy do takiego twierdzenia istnieją. To natomiast, jak słusznie podkreśliła obrońca w kasacji, wymagało wiedzy specjalnej. Dalej Sąd Apelacyjny stwierdził, że skarżąca „pominęła te wywody biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w L., które wszak jednoznacznie przemawiają za wnioskiem, że obrażenia ośrodkowego układu nerwowego M. W., spowodowane li tylko opisanym w wyroku działaniem oskarżonego S., już same w sobie w prostej drodze prowadziły do zgonu pokrzywdzonego, który w tych realiach jawił się jako typowe następstwo urazu spowodowanego uderzeniami w głowę (w część ciemieniową i ciemieniowo - potyliczną).” Ponownie jednak trzeba stwierdzić, że poza zakresem sporządzonej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, jak również opinii uzupełniającej, pozostawało to, czy okoliczności zaistniałe po popełnieniu czynu zabronionego w ciągu kolejnych godzin i dni miały jakikolwiek wpływ na skutek w postaci jego śmierci. Takich pytań biegłym nie zadano, zaś do udzielenia odpowiedzi na nie zmierzał właśnie oddalony przez Sąd I instancji i ponowiony w apelacji wniosek dowodowy. W postanowieniu o zasięgnięciu uzupełniającej opinii biegłego z dnia 19 stycznia 2018 r. zlecono „wykonanie na podstawie analizy materiału dowodowego (w tym akt sprawy i historii choroby pokrzywdzonego) oraz sekcji zwłok – dodatkowego opisu obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego oraz wizualizacji opatrzonej komentarzami biegłego, w tym także między innymi co do ilości, kolejności miejsc zadawania uderzeń oraz siły uderzeń i innych okoliczności mających znaczenie w sprawie” (k. 908). Z opinii biegłych wynika, że „przyczyną

zgonu były ciężkie obrażenia ośrodkowego układu nerwowego.” (pkt III opinii – k. 934). Dalej, w kolejnym punkcie opinii stwierdza się, że: „Złamania kości czaszki z następowym wgłębieniem były następstwem dwukrotnego zadziałania z bardzo dużą energią jakiegoś narzędzia tępego i twardego, którym mógł być trzonek siekiery.” (pkt III opinii – k. 934). W żadnej części opinii biegli, (z własnej inicjatywy) nawet marginalnie i poza zakresem określonym tezą, nie odnosili się do opisanych powyżej okoliczności, te zostały dopiero zasygnalizowane przez obrońcę D. S. we wniosku dowodowym.

Podkreślić należy, że zaliczone do materiału dowodowego opinie biegłych zostały przez Sąd I instancji uznane za opinie jasne i pełne. Zgodnie z orzecznictwem to, że opinia nie jest przekonywująca dla strony postępowania nie musi stanowić przesłanki dopuszczania opinii uzupełniającej bądź też zupełnie nowej opinii (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 sierpnia 2013 r., IV KK 178/13, z dnia 22 września 2016 r., V KK 217/16). Strona dążąca do dopuszczenia opinii jest zobowiązana wskazać, na jakie okoliczności, ze względu na wymienione przez nią mankamenty opinii określone w art. 201 k.p.k., zachodzi potrzeba dodatkowego przesłuchania biegłego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2013 r. II KK 320/12). W przedmiotowej sprawie kompletność opinii była konsekwentnie kwestionowana przez obrońcę D. S., a stanowisko w tym zakresie było wyczerpująco uzasadniane. W takiej sytuacji właściwym byłoby podjęcie decyzji procesowej w kierunku dopuszczenia dowodu zgodnie z postulatem obrońcy.

Zauważyć też należy, że Sąd odwoławczy, pomimo podniesionego zarzutu apelacyjnego (obraży art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k., błędnie opisanego jako „art. 170 § 2 i 5 k.p.k.”) i przedstawienia licznych argumentów wskazujących na niepełność dotychczasowych opinii, nie dostrzegł naruszenia przez Sąd Okręgowy ww. przepisów. Również sam zaniechał ewentualnego rozważenia uzupełnienia postępowania dowodowego i uzyskania opinii biegłych uwzględniającej okoliczności wskazywane we wniosku dowodowym. Całkowicie bezzasadne było powołanie się przez Sąd I instancji (i zaakceptowanie tej decyzji przez Sąd odwoławczy) przy oddalaniu wniosku dowodowego obrońcy na przepis art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Przecież wniosek dowodowy został złożony po pierwszym terminie

rozprawy, zaś przewód sądowy nie zakończył się w dniu 25 maja 2018 r. W tych okolicznościach trudno taki wniosek dowodowy uznać za zmierzający wyłącznie do przedłużenia postępowania karnego. Sąd Apelacyjny zaaprobował także argumentację Sądu I instancji, że okoliczność, która ma być udowodniona za pomocą tego wniosku dowodowego, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Takie stwierdzenie trzeba uznać co najmniej za wątpliwe, jeżeli Sąd Apelacyjny wskazał, że ewentualne „włączenie się” osoby trzeciej w związek przyczynowy mogłoby powodować niemożność przypisania skutku oskarżonemu. Skoro tak, to wyjaśnienie tej okoliczności może mieć istotne znaczenie dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, w szczególności oceny skutków zachowania oskarżonego, próby odtworzenia nieprzerwanego łańcucha przyczynowo - skutkowego łączącego określone zdarzenie (zadawanie ciosów) ze skutkiem (zgon), a finalnie kwalifikacji prawnej czynu D. S..

Uwzględniając powyższe nie można stwierdzić, że Sąd odwoławczy prawidłowo przeprowadził kontrolę odwoławczą w zakresie zarzutów apelacyjnych opisanych w pkt 3 i 4 apelacji obrońcy oskarżonego.

Za zasadnością drugiego zarzutu kasacji, dotyczącego oddalenia wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego na rozprawie odwoławczej, przemawiają te same względy, o których była mowa powyżej. Toteż jedynie uzupełniając trzeba stwierdzić, że przepis art. 452 § 2 k.p.k. brzmieniu obowiązującym w czasie orzekania przez Sąd Apelacyjny, jak również obecnie, daje podstawy do prowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Przeprowadzenie określonego dowodu w postępowaniu odwoławczym zależne jest od oceny sądu, która motywowana jest z kolei potrzebą ewentualnego poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych w ramach postępowania kontrolnego. Niewątpliwie taka potrzeba na etapie postępowania odwoławczego powinna zostać rzetelnie rozważona, w związku z treścią wniosków dowodowych zawartych w apelacji. Tymczasem wnioski dowodowe zawarte w apelacji zostały oddalone jako przedwczesne, bowiem Sąd Apelacyjny stwierdził, że oceny ich zasadności dokona rozważając zarzuty apelacyjne. Sąd odwoławczy błędnie „zrównał” zarzuty apelacyjne z wnioskiem dowodowym. Merytoryczne rozpoznanie wniosków zawartych w apelacji było konieczne z przyczyn wskazanych w rozważaniach

dotyczących zasadności pierwszego zarzutu kasacji.

Nie budzi żadnych wątpliwości to, że obrona wykazała także wpływ tych uchybień (zdefiniowanych w zarzucie 1 i 2) na treść orzeczenia wskazując, że ustalenie ewentualnego włączenia się osób trzecich w przebieg związku przyczynowego między działaniem oskarżonego a skutkiem w postaci śmierci wymagało wiedzy specjalnej. Rację ma też obrońca, kiedy argumentuje w kasacji, że oddalenie wniosków dowodowych najpierw przez Sąd I instancji, a następnie w instancji odwoławczej, istotnie ograniczyło prawo oskarżonego do obrony. Możliwość zadawania pytań biegłym (tu przypomnieć trzeba, że obrona wskazywała alternatywnie na potrzebę uzyskania opinii ustnej bądź pisemnej uzupełniającej), zwłaszcza, gdy ich opinia ma istotne znaczenie w sprawie, niewątpliwie stanowi ważny element realizacji prawa oskarżonego do obrony.

Zarzut sformułowany w pkt 3 kasacji był zarzutem oczywiście bezzasadnym.

Zauważyć należy, że zarzucane w kasacji naruszenie prawa materialnego polegać powinno na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można skutecznie stawiać zarzutu rzekomego naruszenia prawa materialnego, w sytuacji, gdy jak w niniejszej sprawie wadliwość orzeczenia wynikać ma z oparcia go na błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia lub na naruszeniu przepisów procesowych. Obrońca, formułując w niniejszej sprawie zarzut rzekomego naruszenia prawa materialnego, stara się jednocześnie podważyć poczynione ustalenia faktyczne, które w jego ocenie powinny być odmienne i winny prowadzić do ustalenia, że oskarżony nie działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego. W tym zakresie zarzut ten zmierza więc w istocie do podważenia ustaleń faktycznych, co w kasacji, z powodów wskazanych już wyżej, uznać należy za niedopuszczalne.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd odwoławczy powinien rzetelnie rozpoznać wniesione środki odwoławcze. Rozpoznanie apelacji obrońcy powinno nastąpić z uwzględnieniem powyższych uwag dotyczących jakości kontroli odwoławczej i oddalenia wniosków dowodowych zawartych w tej apelacji.

Podsumowując, w ocenie Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny dopuścił się rażącego naruszenia prawa przy rozpoznaniu apelacji obrońcy wniesionej w tej

sprawie w przedstawionym powyżej zakresie, co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. To z kolei uzasadniało uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.